Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok VIII. Warszawa, 15 września 1927 r. Nr. 17

# MASZYNISTA

ORGAN ZAWODOWEGO ZWIĄZKU MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH

PISMO ZAWODOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM MASZYNISTÓW i KOLEJNICTWU

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.
Cena numeru 25 gr. Członkowie związku otrzymują pismo bezpłatnie.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Anonimów nie uwzględnia się.
Ceny ogłoszeń wedle umowy.




REDAKCJA i ADMINISTRACJA.
Warszawa, Chmielna 9 m. 9
Telefon Nr. 195-28.
Konto czekowe P.K.O. Nr. 3585.

**Własne sprawy we własne bierzmy ręce!**

# VIII-my Walny Zjazd Delegatów

## 3—8 sierpnia 1927 r. w Wilnie.

(Dokończenie).

### 6 dzień obrad.

Przewodniczący kol. Borkowski otwiera obrady o g. 8.40.

Przewodniczący zaprasza komisję matkę, ażeby przystąpiła do pracy, następnie udziela głosu kol. Majlichowi.

Kol. Majlich wzywa VIII Walny Zjazd, ażeby nie utrudniał prac przyszłemu prezydjum, tak jak to jemu czyniono, w końcu wznosi okrzyk na cześć „Zaw. Zw. M-stów."

Prezydjum Zjazdu poddaje pod głosowanie wniosek o uchwaleniu uznania za pracę w Związku p. D-rowi Żuniakowi. Zjazd uchwala powyższy wniosek jednomyślnie.

Zjazd przystępuje do ostatniego punktu, t. j. wolnych wniosków.

W wolnych wnioskach zabierali głos następujący kol.: Żeber, Burlaga, Kozakiewicz, Tota, Kuczkowski, Pawełek, Zaca, Łubiński, Jaworski, Żelechowski, Stasinowski, Pilecki, Wodny, Hernet, Korzenowski, Oleszczuk, Woźnica, Michalski, Marcinkowski, Kusnerz, Gustowski, Konieczny.

Zjazd uchwalił następujące wnioski:

Przyznać pośmiertne sierotom po zmarłym kol. Chrostowskim.

Ażeby awansowanie następowało tylko według listy starszeństwa.

Ażeby członków, którzy należą do innych związków, wykluczyć ze Zw. Z. Z. M.

Znieść okólnik M. K. o zawieszaniu w służbie za przejechanie sygnału „stój".

Ażeby bez udowodnienia winy nie potrącać za przepały i przesmary, oraz podnieść normę węglową i ażeby takowa obowiązywała tylko na 2 okresy, letni i zimowy.

Ażeby badania perjodyczne odbywały się co 5 lat.

Przyznać dr. par. i dyspozytorom pełne umundurowanie, oraz zmienić terminy noszenia kożuchów do 3 lat i butów filcowych do 2 lat.

Podnieść godzin. - kilom. na przestrzeniach górzystych według stawek opłacanych na Górnym Śląsku.

Ażeby wszystkich kontraktowych przemianować na etat.

Zamiany opłaty na wązkotorowych kolejkach z tonno kilometrowego na godzinowo kilometrowe.

Podniesienie stawek godzinowo kilometrowego do rzeczywistego wzrostu drożyzny.

Ażeby zaliczać czas pełnienia służby wojskowej do ciągłości przynależenia do związku z zastrzeżeniem opłacenia zaległych składek w możliwie rozłożonych ratach.

Ażeby na otrzymanie awansu nie wpływał rodzaj obsługiwanych pociągów czy to osobowych lub towarowych, a jedynie awansowano według listy starszeństwa.

Ażeby w dalszym ciągu utrzymać pouczanie drużyn parowozowych, jednak bez egzaminowania.

Po wyczerpaniu wolnych wniosków, przewodniczący otwiera dyskusję nad wnioskiem przyjęcia kol. Żurakowskiego do Związku z pełnemi prawami.

Za przyjęciem wniosku przemawia kol. Gustowski, przeciw — kol. Konieczny.

Po tych przemówieniach przewodniczący stawia wniosek pod głosowanie, na sali robi się wrzawa i kol. Okr. Krakowskiego, Katowickiego i Poznańskiego opuszczają salę, twierdząc, że podobny wniosek nie powinien mieć miejsca. Przewodniczący zarządza przerwę.

O g. 14.20 wznowiono obrady.

W sprawie wniosku o przyjęcie kol. Żurakowskiego, zabierają jeszcze głos kol. Pilecki, Ryba, Gauze i stwierdzają, że zwykle osoba kol. Żurakowskiego wywołuje zamieszanie na każdym Zjeździe, wpływa 2-gi wniosek, ażeby nad osobą kol. Żurakowskiego przejść do porządku dziennego.

Za tym wnioskiem głosowało 105 delegatów, przeciw 7, wstrzymało się od głosowania 17.

Następnie zjazd uchwalił przyjęcie do związku kol. Zbijewskiego.

Zabierają głos kol. Majlich, Sommerfeldt i Siadak, rezygnując z prac związkowych.

Zabiera głos kol. Komorowski, przewodniczący komisji Matki, który zdaje sprawozdanie z przebiegu obrad Komisji matki i wymienia proponowanych przez nią kandydatów na członków prezydjum.

W sprawie kandydatur przemawiają kol.: Chróścicki, Kusnerz, Pilecki, Hernet, Burlaga, Lisowski, Ganze, Konieczny, Janasek, Żychowski i Ryba. Następuje rozdawanie wzamian mandatów, kart głosowania.

Zarządzono przerwę obiadową, a komisja skrutacyjna przystąpiła do obliczania głosów.

Po przerwie obiadowej komisja skrutacyjna ogłasza wynik wyborów.

I tak, wybrani zostali do prezydjum: Prezesem Zw. kol. **Borkowski**, wiceprezesem I kol. **Komorowski**, wiceprezesem II kol. **Spyt**, sekretarzem kol. **Siadak**, skarbnikiem kol. **Sommerfeld.**

Komisja Rewizyjna: kol. **Kozarzewski**, kol. **Wierzbicki**, kol. **Majlich.**

Zastępcy: kol.: Kusnerz, Wróbel, Szymonek.

Przemawia pierwszy kol. Borkowski, przyjmuję mandat, jednak chciałby się cieszyć większem zaufaniem,

aniżeli wykazało głosowanie, lecz uważa, że w walce o zrealizowanie postulatów wszyscy członkowie, jak jeden mąż, zjednoczą się około nowowybranego prezydjum.

Przemawia kol. Sommerfeld, wyraża kolegom podziękowanie za darzenie zaufaniem go przez tyle lat i rezygnację swoją cofa.

Kol. Komorowski stwierdza, że będąc młodym człowiekiem i zaledwie pom. m-sty I kl., jest bardzo wzruszony wynikiem wyborów i oświadcza, że położonego w nim zaufania kolegów, nigdy nie poderwie.

Kol. Spyt przyjmuje mandat, przyrzekając pracować uczciwie dla Związku.

Kol. Siadak przyjmuje mandat, nie będąc z wyników wyborów w zupełności zadowolonym i przyrzeka pracować, dokąd będzie mógł.

Delegaci przyjmują wyniki wyborów oklaskami.

Zabiera głos przewodniczący Okr. Wileńskiego, kol. Schabowski, dziękując za to, że Zjazd odbył się w Wilnie i życząc owocnej pracy nowemu prezydjum, wznosi okrzyk na cześć „Zawodowego Związku Maszynistów".

Na zakończenie Zjazdu delegaci odśpiewali stojąc „Rotę".

Przewodniczący zamknął obrady VIII Walnego Zjazdu Z. Z. M. w Wilnie o g. 19.45.

# Rezolucja VII Walnego Zjazdu.

## Część ogólna.

Rozważywszy na podstawie sprawozdania Prezydjum oraz na podstawie doświadczeń, zebranych w dotychczasowej pracy Związku, zarówno stan organizacyjny, jak też całokształt warunków politycznych, społecznych i gospodarczych, wśród których Związek walczyć musi o zrealizowanie celów, wytkniętych w statucie — VIII Walny Zjazd uchwala co następuje:

1). Obecny ustrój społeczny, oparty na wyzysku pracy najemnej, tak przez kapitalistów prywatnych, jak też i przez broniące ich interesów Państwo kapitalistyczne, nie daje możności pełnego zrealizowania celów Związku. Cele te dadzą się urzeczywistnić, jedynie przez zastąpienie ustroju obecnego ustrojem nowym, którego podstawą byłoby uspołecznienie środków produkcji. Uznając tę tezę za swoje naczelne hasło programowe oraz za wytyczną swojej działalności, Związek zdążać będzie do nawiązania kontaktu z klasowemi organizacjami zawodowemi, tak w kraju, jak też i na terenie międzynarodowym, jednakże nie inaczej, jak za uprzedniem pełnem zagwarantowaniem bezwarunkowej samodzielności Związku i prawa tego Związku do swobodnego stanowienia o swojej egzystencji i strukturze organizacyjnej, tudzież o kierunku działania w sprawach ściśle zawodowych.

2). Stan polityczny, wytworzony w Państwie naszem na skutek przewrotu majowego, stan, w którym społeczeństwo odsunięte zostało zupełnie od wpływu na bieg najważniejszych spraw państwowych, uniemożliwia Związkom Zawodowym pracowników państwowych należytą obronę praw i interesów swych członków. Uznając, iż dalsze trwanie tego stanu kryje w sobie nader groźne niebezpieczeństwo, nietylko już dla bieżących interesów związkowych, lecz nawet i dla samych podstaw egzystencji ruchu zawodowego wśród pracowników państwowych, VIII-y Walny Zjazd domaga się natychmiastowego powrotu do demokratycznych zasad rządzenia Państwem, t.j. natychmiastowego rozpisania wyborów do nowych ciał ustawodawczych, ograniczenia woli Rządu do funkcyj wykonawczych, oraz dopuszczenia społeczeństwa do zagwarantowanego w Konstytucji udziału w rządzeniu Państwem.

3). Polityka gospodarcza rządów pomajowych, prowadzona jest po linji sprzecznej z interesami pracowników. Rządy pomajowe prawadzą nadal politykę oszczędzania kapitału, który zwolniony został w dużej mierze od świadczeń podatkowych i korzysta z pomocy i opieki rządowej we wszystkich formach i wielkim rozmiarze. Równocześnie rządy pomajowe uskuteczniają równowagę budżetu kosztem płac pracowniczych, które ustalono na poziomie, nie dającym możności ludzkiej egzystencji. Przez nieostrożną politykę wywozową, przyczyniły się rządy pomajowe do wybitnego pogorszenia położenia pracowników, na których spadła całym ciężarem powstała wskutek tego drożyzna środków żywności. Przyznane pracownikom w ciągu ub. roku groszowe podwyżki, nie mogą być uważane za wyraz dobrej woli rządu wobec pracowników. W tych warunkach VIII Walny Zjazd domaga się natychmiastowej zmiany polityki gospodarczej Państwa w kierunku zasad. wyłożonych przez reprezentację Związków Zawodowych na konferencji w dniu 30 listopada 1926 r., przedewszystkiem zaś, natychmiastowego, wydatnego podwyższenia poborów zasadniczych i ubocznych, tudzież zapewnienia automatycznego ich wzrostu w miarę postępu drożyzny.

4). Zjazd uznaje konieczność usprawnienia dotychczasowych metod gospodarki kolejowej, protestuje jednak kategorycznie przeciwko zamiarom wydania kolei w ręce kapitału prywatnego, domagając się, aby koleje jako dobro społeczne, pozostały w całości i bez zastrzeżeń w rękach Państwa.

5). Stosunek rządu obecnego, a w szczególności stosunek p. Ministra Komunikacji, do Związków Zawodowych pracowników kolejowych, w obecnym przełomowym okresie, w którym decydują się najważniejsze dla kolejarzy zagadnienia, wskazuje wyraźnie na chęć ograniczenia Związków, a tem samem zrzeszonych w tych Związkach pracowników w ich atrybucjach. P. Minister Komunikacji odmówił kategorycznie udzielenia Związkom do wiadomości projektu reorganizacji kolejnictwa, oraz nie chce zapewnić pracownikom kolejowym należnego im wpływu na treść przepisów, regulujących podstawowe prawa i obowiązki kolejarzy. Uważając, iż stanowisko to godzi w podstawowe prawa pracownicze, VIII Walny Zjazd Z. Z. M. oświadcza imieniem Związku, iż gotów jest praw tych bronić wszelkiemi środkami, dostępnemi dla pracowników. Ostrzegając przed zgubnemi skutkami lekceważenia praw pracowniczych, domaga się Zjazd podjęcia natychmiastowych konferencyj z reprezentacjami Związków i dopuszczenie Związków do współudziału w ustalaniu tekstu przepisów, dotyczących bezpośrednio pracowników kolejowych.

6). Zjazd uznaje poprawki, zgłoszone przez Prezydjum Z. Z. M. do projektów: 1) pragmatyki, 2) przepisów emerytalnych, 3) przepisów dyscyplinarnych, 4) przepisów o funduszu leczniczym kolejarzy, 5) obu przepisów uposażeniowych (dla etatowych i nieetatowych). Za wyraz opinji całego Związku Maszynistów, akceptuje w całej pełni ich treść, i domaga się od Rządu uwzględnienia wszystkich tych poprawek. Powierzając obronę zgłoszonych poprawek przyszłemu Prezydjum Związku, Zjazd poleca mu równocześnie wytężyć wszystkie siły, aby w danych rozporządzeniach, oraz w rozporządzeniach uzupełniających i wykonawczych prawa i interesy maszynistów, były w całej pełni zagwarantowane. Imieniem zrzeszonych w Związku drużyn parowozowych, Zjazd oświadcza, iż Prezydjum może liczyć na solidarne i lojalne poparcie wszystkich bez wyjątku członków Związku, którzy są gotowi do walki w obronie swych słusznych praw.

7). VIII Walny Zjazd Delegatów, wychodząc z założenia, iż jedynem źródłem siły Związku jest sprawna i silna organizacja, poleca Prezydjum:

a) dążyć do podniesienia sprawności organizacyjnej i wzmożenia karności związkowej przez skrupulatne i rygorystyczne stosowanie przepisów statutu.

b) Zapewnić Zarządom Okręgów i Kół możność należytego spełniania ich funkyj prze odpowiednie dotowanie ich w środki pieniężne, których zużycie winno być stale i rygorystycznie kontrolowane oraz przez stosowne wyszkolenie pracowników związkowych.

c) Rozwinąć szeroką propagande w słowie i druku, celem jaknajszybszego i jaknajbardziej wszechstronnego przeprowadzenia wewnętrznej konsolidacji Związku.

8. VIII Walny Zjazd Delegatów rozumiejąc, iż pełna realizacja programu społecznego klasy pracującej, jako też pełna realizacja programu Związku w dziedzinie ściśle zawodowej, uzależniona jest przedewszystkiem od podniesienia poziomu umysłowego członków — poleca Za-Zarządowi natychmiastowe podjęcie pracy oświatowej, której celem byłoby uświadomienie członków o ich zadaniach, jako obywateli Państwa i członków klasy pracującej, jak niemniej i podnieść na możliwie najwyższy poziom ich wiedzę i wykształcenie zawodowe.

## Po Walnym Zjeździe

Ósmy raz zjechali się delegaci Z. Z. M., ażeby zdać rachunek ze swej pracy w poszczególnych dzielnicach i usłyszeć sprawozdanie swoich naczelnych władz związkowych, z któremi tylko dorywczo mogli się stykać w znojnej pracy organizacyjnej w ubiegłej kadencji. Nieszczególnie będąc usposobionymi z miejsc, z których, jako wybrańcy na zjazd przyjechali, wracali myślą wstecz, chcąc zreasumować, jakie postępy uczyniła organizacja nasza, co zdołaliśmy uzyskać w poprawie naszego bytu.

Nie słychać było utyskiwań, nikt nie płakał i nie uskarżał się, lecz z każdego oblicza odczytać można było, jak na dłoni, wyraz goryczy i bezwzględnej niewiary w lepszą przyszłości. Wszak siedem lat upłynęło i do postulatów ówczesnych przybyło bardzo wiele, wiele innych, zamiast ich coraz więcej ubywać, ileż pogorszenia, ileż pokrzywdzeń w tych siedmiu latach nastąpiło, zamiast poprawy, jak wyklęci, co rok musieliśmy coś stracić, w jednym roku umundurowanie, zabrane niby to na rok tylko dla poprawy budżetu kolejowego, w drugim okrojono do połowy naszą jedyną rekompensatę, za ciężką i odpowiedzialną służbę, to jest godzinowe, a ileż przybyło obowiązków w postaci całych tysięcy okólników, pouczań, egzaminów i t. p.

Ileż to razy, choćby i w tym roku, zapowiadał Rząd, że wreszcie pobory nasze zostaną uregulowane według rzeczywistego wzrostu drożyzny i znowóż zetknąwszy się z projektowaną ustawą uposażeniową, o cudo! dowiedzieliśmy się, że zarobki nasze są za duże, że znowóż nam trzeba odjąć, a dać tym, którzy przy swoich dość pokaźnych poborach śpią każdą noc spokojnie i każda niedzielę i święto są w otoczeniu najbliższych, a za to kilka razy do roku otrzymują remunerację. Mało, że nas chciano obniżyć w kategorjach, to w dodatku wtłaczano nam 3 kl. m-sty, ażeby nigdy w życiu żaden z nas nie doczekał się awansu I kl.

Jeżeli wziąć pod uwagę krzywdę, jaką wyrządza nam stałe odkładanie załatwienia ustawy emerytalnej, zaliczającej za 1 rok — 1½ r., przywracającej te prawa z czasów zaborczych, wielkiej ilości naszych kolegów, to jakiż smutny bilans postulatowy musiał być przyjęty przez delegatów i jakie rozgoryczenie zapanować musiało wśród tych, którym delegaci składali swoje sprawozdanie ze zjazdu. Do tej korony udręczeń, jeżeli dodamy dalsze pogorszenie, a mianowicie zawieszanie w służbie na nieokreślony czas i bez udowodnionej winy, wstrzymywanie poborów w czasie choroby, oczekiwanie po kilka miesięcy na wymiar emerytury bez żadnych poborów, to wyraz tego zjazdu nie mógł być inny. Zjazd nadzwyczaj poważnie potraktował obecne nasze położenie, uchwalając rezolucję odrzucającą ustawę uposażeniową, która nas miała jeszcze bardziej pokrzywdzić w naszych zarobkach. Zjazd w ten sposób ostrzegł Rząd, że nędza doskonale już nas zorganizowała i coraz oporniej pokrzywdzenia znosić będziemy.

VIII Walny Zjazd dał wytyczną zarządowi głównemu w uchwalonej i przesłanej Rządowi ze Zjazdu rezolucji, to też i członkowie Z. Z. M. winni się wczuć w tę rezolucję, gdyż może w niedalekiej przyszłości, w obronie swoich słusznych postulatów trzeba będzie tę rezolucję wykonać.

# ŻYCIE ZWIĄZKOWE

### KATOWICE.

**Zjazd Okręgowy i zgromadzenie Koła miejscowego** odbyte w dniu 4 września r. b.

Zebranie otwarto o g. 10.30. Przewodniczył kol. Kolloch, sekretarzował kol. Głombik.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie i odczytanie protokółu.
2) Referat prezesa Okr. w celu zwołania Zjazdu.
3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej Okręgowej i Zarządu Głównego.
4) Dyskusja.
5) Wybór komisji do przyznania stypendjum.
6) Referat prezesa Zarządu Głównego.
7.) Wnioski.

Z ramienia prezydjum uczestniczyli kol. Borkowski i Sommerfeldt. Z ramienia głównej komisji rewizyjnej kol. Wierzbicki.

Po odczytaniu protokółów z ostatniego zjazdu Okr.. obecni takowy przyjmują do wiadomości.

Następnie kol. Kolloch w długim referacie zaznacza, że zarzucano mu, jakoby odchylał się od linji, jaką winien zachować, jako przedstawiciel Związku, stwierdza, że takie zarzuty podrywają autorytet przedstawiciel, następnie co do rozrzutnej gospodarki, wyjaśnia, że Okręg wydatki swe ograniczał do uchwał, jakie w tym względzie posiadał, że wydatki te są może większe, jak w innych Okręgach, za to też Okr. Katowicki daje inne świadczenia, pokrywając z dobrowolnie zbieranych wkładek zjazdy okręgowe i walne, co w innych okręgach nie jest zaprowadzone. Następnie przemawiał k. Wierzbicki, stwierdził, że przeprowadzona rewizja Kasy w Okr. dała wyniki dodatnie, książki zastano w porządku, każda pozycja była umotywowana pokwitowaniem, a także gotówkę zastano w porządku.

Powyższe potwierdzili kol. Borkowski, Sommerfeldt oraz członkowie miejscowej komisji rewizyjnej.

Zabiera głos kol. Woźnica, wita prezesa Zw. i stwierdza, że zarzutów na tle politycznych kol. Kollochowi nie czynił, jednak uważa, że wydatki Okr. katowickiego w porównaniu do innych liczniejszych okręgów, są zbyt wygórowane. Jeżeli Okr. pobiera od każdego członka 1 złotówkę miesięcznie, co stanowi 990 zł., to w stosunku rocznym stanowi dość pokaźną sume, za które to pieniądze można bardzo wiele w dzisiejszych ciężkich czasach stworzyć. Wiedząc o tem, że wydatki Okr. przestrzegane są według uchwał, zwraca się do Zjazdu, ażeby przeprowadził poważne oszczędności.

Następnie zabierali głos k. k. Bartosz, Dziuba, Kolorz, Gajda, Genza, Wróbel, Itner i wielu innych.

W rezultacie kol. Kolloch, uważając czynione mu zarzuty ze strony członków Koła Katowice za wyrażenie mu votum nieufności, zrzeka się przewodnictwa.

Przewodnictwo obejmuje k. Borkowski i stawia wniosek, ażeby poddać pod głosowanie, czy zjazd podtrzymuje stawiane Zarz. Okr. zarzuty, co do gospodarki finansowej Okr. lub wyraża votum zaufania. Prezesi Okr. jednogłośnie stwierdzają, że gospodarka w Okr. Katowickim jest prowadzoną według uchwał zjazdów Okr., tem samem wyrażają Zarządowi Okr. votum ufności.

Do tego wniosku przychylili się i członkowie Koła Katowice.

Wobec podtrzymywania rezygnacji ze strony Zarz. Okr. przewodniczący zarządza przerwę, celem zastanowienia się nad wyborem nowego Zarządu Okręgowego.

Po przerwie zaczęto narzucać kandydatów do zarządu, jednak na zwróconą prezesom kół uwagę, że zjazd nie jest prawomocny do wyborów nowego zarządu, gdyż niema delegatów, poproszono stary zarząd, ażeby mandaty swe piastował do czasu ukończenia kadencji.

Kol. Kolloch obejmuje zpowrotem przewodnictwo i udziela głosu kol. Borkowskiemu.

Kol. Borkowski wyjaśnia, że zrobił w myśl uchwał VIII Walnego Zjazdu wystąpienie do M. K. i zaleca cierpliwie oczekiwać na rezultaty. W wolnych wnioskach poruszono sprawę awansów w Dyr. Katowickiej, okazuje się, że w tej Dyr. dzieją się rzeczy tak nieprawdopodobne, że trudno jest w nie uwierzyć, a mianowicie, że za maszynistów i to dłuższy czas, pełnią służbę nieetatowi kandydaci na maszynistów. Z tego wynika, że Dyr. ukrywa rzeczywisty niedobór etatowych pracowników, wstrzymując w ten sposób awansy. Po wyjaśnieniu bardzo dużo spraw, zjazd o g. 19-tej zamknięto.

### KOŚCIERZYNA.

Prezydjum zaalarmowane zostało depeszą, że dnia 7.IX, prezes miejscowego koła Kościeszyna, K. Śmigielski, został aresztowany.

Dnia 8.IX wyjechał kol. Borkowski celem zbadania sprawy na miejscu i przedsięwzięcia kroków, celem zwolnienia k. Śmigielskiego.

Sprawa przedstawia się następująco:

P. Adamczyk oznajmił policji, że uczyniony był na niego zamach, a mianowicie, podobno zamierzano podpalić kancelarję, rzucono w okno sfabrykowany sztucznie granat i miano przygotować parowóz do puszczenia w tarczę (według dziennika „Pomorzanin“) specjalnie do tego celu źle nastawioną, ażeby zatarasować wyjazd i wjazd do parowozowni.

Nie będziemy się wdawać i analizować, dla jakich powodów i kto to uczynił, gdyż w tym względzie wyjaśni śledztwo, rozchodzi nam się jednak, dlaczego w te sprawę został wmieszany prezes Koła Z. Z. M.

Badając na miejscu stosunki pomiędzy Związkiem Z. Z. M. a p. Adamczykiem, stwierdzić należy, że ze strony drużyn parowozowych, p. Adamczyk żadnych przykrości niemiał, przeciwnie, starano się zawsze zadość uczynić jego rozporządzeniom służbowym.

P. Adamczyk odwrotnie, bardzo źle traktował maszynistów, bez względu na ich wiek i znajomości fachowe. Po objęciu parowozowni, dał takie zarządzenia do mycia kotłów, że na wszystkich parowozach polały rury płomienne, a maszyniści z trudnością doprowadzali pociągi do stacji, wielokrotnie zatrzymując się na linji, ażeby mieć możność podnieść parę.

Niewiadomo, do czegoby doszło, gdyby p. Adamczyk nie posłuchał się naszych kolegów i nie zmienił systemu mycia kotłów.

Podczas przyjmowania u siebie w kancelarji, bez żadnego powodu walił pięścią w stół, rozbijał kałamarze, łamał ze złości obsadki i stalówki (naturalnie państwowe) krzyczał, że słychać go było na stacji, tak, że pracownicy nie wiedzieli, o jakiej porze i w jaki dzień, słotny, czy pogodny, można z p. Adamczykiem wogóle było się porozumieć, chętniej każdemu robotnikowi na linji podawał rękę, aniżeli najstarszemu maszyniście, pomimo wszystko, maszyniści szli mu w każdym wypadku na rękę, na incjatywę p. Adamczyka, drużyny parowozowe za własne fundusze kupiły około 500 tomów dla miejscowej bibljoteki, odbyło się bardzo uroczyste po mszy poświęcenie bibljoteki, na którem był obecny p. dyr. W-łu Mechanicznego i bardzo serdecznie, po skromnem przyjęciu, wszyscy wspólnie spędzili czas. Opiekę nad bibljoteką objął p. Adamczyk, lecz niech Bóg broni, ażeby który z kol. przyszedł zamienić książkę do p. Adamczyka, rzucał temi książkami ze złością o stół, tak, że zainteresowany uciekał od niego, bo bał się, że może nawet za zamianę książki, zapłaci karę.

Fachowo był p. Adamczyk uzdolniony tak, że prowadząc raz za maszynistę dla rozrywki parowóz, luzem skręcił tak krótko kierownik, jadąc parowozem sprzężonym do tyłu, że stanął na linji, i nie wiedząc, co dalej robić, prosił, ażeby m-sta już dalej sam jechał. Tych kilka przykładów, winno w zupełności wystarczyć o intelektualnej wartości p. Adamczyka i jego znajomości fachowych i administracyjnych.

Jakżeż zdziwili się koledzy par. Kościeszyna, kiedy p. Adamczyk w czasie dochodzenia władz sądowych, zeznał, że maszyniści odnoszą się do niego nieprzyjaźnie? A temu pewnie jest winien prezes Koła Z. Z. M.? Bo może ich tak usposabia, czyli niedwuznacznie rzucił cień podejrzenia na kol. Szmigielskiego, którego też władze sądowe poleciły aresztować, jednak sędzia śledczy zaraz na drugi dzień polecił K. Szmigielskiego zwolnić wobec braku dowodów co do jego osoby.

W tej chwili nie wolno nam przesądzać sprawy, z całą powagą i cierpliwością, będziemy oczekiwać końca śledztwa. Ze swej strony, daliśmy zastępstwo za kol. Szmigielskiego miejscowemu prawnikowi.

Nadmieniamy, że podane w prasie miejscowej fakty o zamachu, ani w jednym wypadku nie zostały urzeczywistnione, gdyż ani granat nie wybuchł ani parowóz nie wpadł w tarczę, a także samo nie powstał pożar. O dalszem dochodzeniu postaramy się kolegów powiadomić i dla orjentacji zamieszczamy artykuły gazet „Pomorzanina“, a także i „Dziennika Bydgoskiego“, chcąc wyświetlić, o co byli pracownicy parowozowni Kościeszyna przez p. Adamczyka oskarżeni.

### „DZIENNIK BYDGOSKI“

Piątek, dnia 9-ego września 1927 r.

### „CZARNA RĘKA“ W KOŚCIERZYNIE PRACOWAŁA NAD STRASZLIWĄ ZEMSTĄ.

**Nowe szczegóły zbrodni bombiarzy i podpalaczy.** Straszna noc rodziny kierownika parowozowni, Adamczaka. — Granat szczęśliwie nie wybuchnął. — Co się działo owej tragicznej nocy w parowozowni. — Parowóz, który miał spowodować katastrofę. — Akt zemsty.

W uzupełnieniu naszych wiadomości o zamachu bombowym w Kościerzynie, podajemy za głosem „Pomorzanina“ dalsze szczegóły wydarzeń owej tragicznej nocy.

W nocy z soboty na niedzielę przebudzony został p. Adamczyk głośnem uderzeniem w okno, po którem bezpośrednio usłyszał stuk rozbijającej się szyby. Dobiegłszy do okna spostrzegł leżące na ziemi kawałki szkła, pochodzące od rozbitej szyby, nie mógł jednakowoż odnaleźć przedmiotu za pomocą którego szyba uległa rozbiciu.

Dopiero w niedzielę przed południem zgłosił się współlokator, który pokazał p. Adamczykowi dziwny przedmiot, który znalazł pod oknami. Dokładnie oglądając ów przedmiot zauważył p. A., że jest to kawałek podłużnej rurki, napełnionej prawdopodobnie materjałem wybuchowym i zaopatrzonej w lont. Ów sztucznie sfabrykowany granat usiłowała ręka zbrodnicza wrzucić do pokoju p. A., zapalając poprzednio lont — co wyraźnie stwierdzono. Granat jednakowoż odbił się o cienką ramkę, dzielącą szyby — na co wyraźnie ślady wskazują — i upadł pod okna współlokatora (mieszkającego na parterze). Lont zgasł z powodu znajdującej się na ziemi wilgoci.

Dalsze wypadki miały już miejsce w samej parowozowni. Przybywszy do swego biura urzędowego, znalazł w nim p. Adamczyk wśród kłębów dymu wrzuconą przez okno wiązkę szmatów, przesyconą benzolem i zapaloną. Szmaty te wrzucono w celu wzniecenia pożaru, jednakowoż celu tego nie osiągnięto, bowiem palące się szmaty, uszkadzając nieznacznie podłogę, spaliły się nie powodując dalszego niebezpieczeństwa.

Następnego dnia w ub. poniedziałek nowe wydarzenie zaniepokoiło personel techniczny parowozowni i pokazało, że ręka zbrodnicza bynajmniej nie przestała działać. Rychło rano przybył do parowozowni palacz, w celu zrobienia ognia w parowozie i tem samem doprowadzenia wody w kotle do parowania, jednem słowem zamierzał parowóz doprowadzić do gotowości do jazdy.

Po pewnym czasie, gdy woda w kotle w całej pełni została do parowania doprowadzona, palacz zauważył, iż hamulce wszelkie są rozluźnione i parowóz w takim znajduje się stanie, że przy cośkolwiek większym nacisku pary bezwzględnie ruszy. Zaalarmował więc odnośnych funkcjonarjuszy, którzy niebezpieczeństwo usunęli.

Należy nadmienić, iż ruszający w krytycznym momencie parowóz wjechałby w mgnieniu oka na nieodpowiednio ustawioną obrotnicę, gdzie uległby oczywiście wykolejeniu, lub wywróceniu i uniemożliwiłby tem samem wyjazd dalszym parowozom z parowozowni.

O wszystkich tych wypadkach powiadomiono niezwłocznie policję. która wraz z prokuratorem z Chojnic prowadzi energiczne śledztwo. Aresztowano już cztery osoby.

Niewątpliwie wchodzi tu w grę akt zemsty, skierowanej przeciwko kierownikowi parowozowni, p. Adamczykowi. Pan A. bowiem energicznie przeprowadzając zasady swego urzędowania, powodował wrogie względem siebie usposobienie kilku niewyrozumiałych jednostek pośród swego personelu. Jak widać z powyższych wypadków, chodzi tu o jednostki stojące poza nawiasem wszelkiej etyki, których żądza zemsty w stanie jest wprowadzić na wszelkie drogi, nawet drogi zbrodni.

Nie wątpimy, iż dzielnej naszej policji uda się zdemaskować winowajców i oddać ich w ręce sprawiedliwości.

---

## SPRAWOZDANIE

**Z działalności Zarządu Koła Kutnowskiego Związku Zawodowych Maszynistów Kolejowych w Polsce za czas kadencji od maja 1926 r. do maja 1927 roku.**

W słowie wstępnym Zarząd Koła miejscowego Z. Z. M. przedkłada na piśmie wyniki ze swej działalności za powyższy okres:

Na wstępie należy zaznaczyć, iż nie wszystkie sprawy zostają ujęte w niniejszem sprawozdaniu a z tej przyczyny, że Zarząd Koła wiele spraw. miejscowego charakteru, załatwiał na słowo, z dobrym, lub ujemnym skutkiem i z tego powodu, nie posiadamy wszystkich danych w tej materji i ograniczymy się tem, z czego możemy wykazać na podstawie ksiąg, które są prowadzone dokładnie. Wprowadzając porządek składania sprawozdania na piśmie, kładziemy fundament pod systematyczną pracę naszego Koła. Sprawozdanie nasze posiada dużo braków, lecz jesteśmy przekonani, że nasza praca będzie przykładem i podstawą dla przyszłych Zarządów.

### I. SPRAWY ORGANIZACYJNE.

Po objęciu Zarządu przez nas, pierwszą najważniejszą sprawą, było uporządkowanie kancelarji, w tym celu Zarząd zakupił tak zwany dziennik korespondencji, w którym jest prowadzona korespondencja. Księga protokółów prowadzona dokładnie. Protokóły sporządzane szczegółowo. Za czas naszej kadencji przyjęliśmy korespondencji 28, wysłaliśmy 54, ogólnych zebrań odbyło się 11, posiedzeń Zarządu 4. Mała ilość posiedzeń Zarządu tłomaczy się tym, że kolega przewodniczący bardzo wiele spraw załatwiał sam z miejscową władzą, w czem go Zarząd nie krępował. Staraniem obecnego Zarządu zostało zakupione biurko, a które było bardzo pożądanem w Związku, gdyż dotąd wszystkie papiery były przechowywane u poszczególnych członków Zarządu w domu.

### II. SPRAWA LOKALU.

Największym kłopotem każdego Zarządu naszego Koła była sprawa lokalu. Z tym zagadnieniem porał się były Zarząd i tą samą bolączką dotknięty został obecny Zarząd. Ale dziś możemy sobie powiedzieć, że lokal posiadamy. Należy zaznaczyć, że w tym kierunku, musimy oddać uznanie kol. Matejko, który dzięki jego energji potrafił przeprowadzić reorganizację Zarządu Gospody Urzędniczej w Kutnie. Poczem do nowego Zarządu zostali wybrani kol. ze Z. Z. M. kol. Modrzejewski. Piekutowski, Matejko, Żykwiński i Darnowski. Do rady nadzorczej weszli kol. Zakrzewski Wincenty i Szalecki. W ten sposób osiągnęliśmy większość w Zarządzie Gospody Urzędniczej w Kutnie, a tym samym zabezpieczyliśmy sobie lokal na jakiś czas. Nadmieniamy, że zdobycie lokalu natrafiło na wiele przeszkód i to wśród naszych kolegów. którzy swoją wrogą postawą szkodzili jednostkom dobrej woli, zamiast przyjścia im z pomocą.

### III. KASA.

Kasa koleżeńska powstała z inicjatywy kol. prezesa Modrzejewskiego. Fundusz kasy tworzył się ze składek jedno złotowych miesięcznych, od samego początku jej egzystencji. nie dała ona tego, czego od niej oczekiwał ogół. Do niepowodzeń naszej kasy, złożyło się dużo niesprzyjających okoliczności. Głównym jednak powodem jest szczupłość kapitału, którym rozporządza kasa, przy nieproporcjonalnie wielkim zapotrzebowaniu pożyczek i niedotrzymywaniu terminów zwrotu. Drugim bardzo ważnym czynnikiem jest brak przepisów prawnych, na których kasa winna być oparta, jako na prawie nie zaprzeczalnym, gdyż nasi członkowie niestety, jeszcze nie umieją szanować własnych uchwał. Trzecią przyczyna może najważniejsza ze wszystkich, to jest niesumienność niektórych członków. którzy nietylko nie oddają w oznaczonym terminie zwrotu pożyczek, lecz wszelkiemi sposobami unikają w czasie wypłaty skarbnika lub członka Zarządu, ażeby nie wpłacić przypadającej raty i tym sposobem podrywali egzystencję kasy, demoralizując innych swoimi burzliwymi postępkami i lekceważeniem organizacji koleżeńskiej. Biorąc pod uwagę wyżej wskazane dolegliwości, Zarząd zdecydował się na krok ostateczny i wstrzymał wszelkie pożyczki do czasu zwrotu wypożyczanych sum.

### IV. BIBLJOTEKA.

Bibljoteka im. M. Konopnickiej powstała nie za naszej kadencji, tym nie mniej należy się poświęcić parę słów krótkiej historji jej powstania i dalszego rozwoju. W początkach 1922 r. kol. Al. Niedźwiecki celem uczczenia pamięci poetki M. Konopnickiej zainicjował ufundowanie płaskorzeźby znakomitej pieśniarki polskiej, lecz szczupłość funduszy i spadek waluty w tym okresie udaremnił jego zamiary, co do płaskorzeźby. Kol. Niedźwiecki na propozycje innych zwolenników fundacji zgodził się z zebranych funduszy utworzyć bibljotekę tegoż imienia. Ofiarując na ten cel 100.000 mkp. na owe czasy pokaźną sumę. Na jednym z zebrań kol. Niedźwiecki został wybrany członkiem honorowym tejże bibljoteki, jako główny fundator i organizator. Do dnia 6 marca 1927 r. bibljoteka prowadziła życie organizacyjne, — autonomiczne mając swój własny Zarząd wybierany przez ogólne zebranie koła Z.Z. M. Tej anomalji położył kres obecny Zarząd koła Z. Z. M. uchwałą z dnia 3 marca 1927 r., poczem zakceptowało ogólne zebranie członków koła w dniu 6 kwietnia 1927 r. na tymże zebraniu, na propozycje Zarządu została umorzona pożyczka 100 zł. na rzecz bibljoteki. W ten sposób koło miejscowe za naszej kadencji wzbogaciło się jeszcze jednym nabytkiem, który będzie służył wzniosłym celom uszlachetnienia naszych członków.

Należy się również uznanie kol. Góreczenemu, który położył dużo pracy i starań dla tejże bibljoteki: przyprowadzając wszystkie książki do należytego porządku i zdobył bardzo dużo świeżych książek.

Kończąc nasze sprawozdanie, jesteśmy przekonani, że nasza praca nie pójdzie na marne, lecz będzie pożytkiem dla naszych członków i mamy niezłomne przekonanie, że przyszły Zarząd pogłębi naszą pracę i pchnie ją na szersze tory organizacyjne. Musimy jednak powiedzieć prawdę wobec kolegów, że praca w związku jest ciężka o ile ją spełnia się sumiennie, stokroć ciężej pracować dla ogółu wówczas, gdy niema uznania i bezstronnej oceny, a szczególnie, gdy spotka się z zarzutami bez uzasadnienia, prawda, że zwykle zarzuty padają od jednostek nie odpowiedzialnych lub warchołów, to jednak dla ludzi dobrej woli. jest to pewna doza trucizny, która swój skutek odniesie, i odstręcza od pracy ludzi którzy może i chętnie pracowaliby na tej niewdzięcznej niwie.

---

## BRZEŚĆ N/BUGIEM.

Zgromadzenie członków Z. Z. M. Koła miejscowego w lokalu „Ogniska Kolejowe" zwołane na dzień 12/VIII r. b. na godz. 10 w ilości 37 członków z następując. porządkiem dziennym:

1) Zagajenie
2) Sprawozdanie Zarządu m. Koła i odczytanie protokółu z ostatniego zebrania

3) Sprawozdanie delegatów z VIII Walnego Zjazdu w Wilnie

4) Wolne wnioski.

Przewodniczył kol. Nicer Jan; sekretarzował kol. Bluj Antoni, asystent kol. Siankowski Antoni.

1) Po zdaniu sprawozdania z Koła miejscowego przez Przewodniczącego Koła kol. Nicera i odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania dyskusję nad tym zamknięto.

2) Kol. kol. Nicer Jan i Gerwel Stanisław zdali sprawozdanie z VIII-go Walnego Zjazdu w Wilnie, które zgromadzeni przyjęli do wiadomości.

3) Kol. Hryniewiecki zdał sprawozdanie z komisji rewizyjnej i zrzekł się mandatu prezesa Komisji Rewizyjnej; zgromadzeni przyjęli to do wiadomości.

4) Kol. kol. Poniatowski Władysław i Zmiczerowski Józef zrzekli się swoich mandatów, pierwszy mandatu sekretarza Koła, drugi Skarbnika Koła.

5) Na miejsce sekretarza Koła kol. Poniatowskiego został wybrany kol. Bluj Antoni, a urząd Skarbnika objął Vice - przewodniczący, kol. Siankowski do następnego zebrania.

6) Na prezesa Komisji Rewizyjnej został wybrany kol. Poniatowski Władysław.

7) W wolnych wnioskach przemawiał kol. Poniatowski Wł. proponując kołu urządzenie Kasy pośmiertnej, na wypadek śmierci któregokolwiek z kolegów Związku, dobrowolną składkę, od maszynisty po Zł. 3 (trzy), a od pomocnika po Zł. 2 (dwa) jednorazowo.

Zebrani postanowili, aby lokal dla Zarządu Koła wynająć w mieście w rejonie Unja — Lubelska, do 3-go maja do ul. Piotrkowskiej od terytorjum kolejowego, na sumę Zł. 50 (pięćdziesiąt) włącznie.

8) Kasę Koleżeńską skasować i rozdać członkom fundusze w terminie 3-ch miesięcznym.

9) Zgromadzenie postanowiło, ażeby Zarząd Koła wystąpił do Zarządu „Ogniska Kolejowego“ w sprawie niepłacenia za lokal Ogniska na zebrania członków Z. Z. M., gdyż większa część należy do „Ogniska“ jako członkowie.

10) Zgromadzenie domagało się, aby wystąpić w sprawie nie przewyższania godzin pracy ponad 204 godz. i żądać normalnego wypoczynku po każdej jeździe.

11) W sprawie udzielania pożyczek członkom z pieniędzy asygnowanych na rzecz Koła, postanowiono, iż można je udzielać tylko wypadkach nagłych i po uznaniu przez Zarząd Koła.

Po wyczerpaniu dyskusji zebranie zakończono o godz. 14 m. 20.

Sekretarz Koła:
(—) **Bluj Antoni.**
Prezes Koła:
(—) **Nicer Jan.**

**LIDA.**

W dn. 31 sierpnia r. b. odbyło się Walne zebranie Koła Z. Z. M. Lida, na którem przew. kol. Schabowski, sekr. kol. Gadomski.

Wyczerpujące sprawozdanie z VIII Walnego zjazdu, który się odbył w Wilnie, od 3—8 sierpnia r. b., zdał kol. Schabowski.

Poruszano sprawę byłego prezesa Koła, kol. Kuczyńskiego, o nieformalne prowadzenie kasy. Następnie poruszano sprawę zdegradowanych i kontraktowych, jak również zebranie postanowiło ściągnąć pozostałe składki i obrócić je na potrzeby Koła.

**GRODNO.**

W dn. 1 września r. b. odbyło się Walne zebranie Koła Z. Z. M. Grodno, na którem przewodniczył kol. Staruń, sekretarzował kol. Dzierzyc.

Bardzo obszerne sprawozdanie z VIII Walnego zjazdu zdał kol. Staruń. W dyskusji zebrani wyrazili niezadowolenie dla byłego prezydjum, za rozrzutną gospodarkę. Natomiast wybory nowego prezydjum przyjęli z zadowoleniem, życząc pomyślnej pracy dla dobra ogółu. W wolnych wnioskach, między innemi poruszana była sprawa kożuchów. W końcu zebrani zapraszają prezydjum o przybycie do Grodna w celach organizacyjnych.

**SKALMIERZYCE.**

Z par. Skalmierzyce donoszą nam, że dzieją się tam niewłaściwości, polegające na przetrzymywaniu drużyn parowozowych przy pociągach, przybyłych z drogi, co trwa najmniej do 30 minut; następnie m-ści zmuszani są pociągi spychać na miejsce postoju wagonów i ani za czas postoju, ani też za czas manewrowania nie otrzymują pokwitowań od Dyż. Ruchu.

W skutkach tego parowozy na czas nie dostają się do parowozowni dla naprawy, drużyny parowozowe pracują za darmo i niema pokwitowania za zużyty węgiel, z czego powstają przepały.

Zwracamy tą drogą uwagę Dyr. K. P. w Poznaniu, ażeby wydała odpowiednie zarządzenia st. Skalmierzyce, ażeby do czasu zwolnienia parowozu wydawała pokwitowanie, w przeciwnym razie pracę tę winny wykonywać parowozy przetokowe.

**WARSZAWA-WSCHODNIA.**

Dnia 19 sierpnia odbyło się ogólne zebranie z udziałem 50 czł.

Na porządku dziennym było umieszczone sprawozdanie delegatów z VIII Walnego zjazdu.

Przewodniczył kol. Komorowski, sekretarzował kol. Konarzewski.

Po sprawozdaniu delegatów i zakomunikowaniu o wyborach nowego prezydjum, zebrani przyjęli takowe oklaskami. Przystąpiono do wyborów zarządu Koła, które dały następujący rezultat:

Przewodniczący: Jan Lewandowski, I wiceprzew.: Karol Świderski, II wiceprzew.: Juljan Wiśniewski, sekretarz: Jan Leszek, skarbnik: Stanisław Arament.

Koledzy w gorących słowach wyrazili podziękowanie ustępującemu zarządowi, a w szczególności kol. Komorowskiemu, za jego owocną dla Koła pracę.

**IŁOWO.**

Dnia 20 sierpnia r. b. na Walnem zgromadzeniu Koła wybrano nowy zarząd w następującym składzie:

Prezes: kol. Szlagowski Aleksander, sekretarz: kol. Sobolewski Stanisław, skarbnik: kol. Ewertowski Franciszek, Komisja rewizyjna: kol. Kowalewski Adam, Kiszeniewski Jan, Traczyk Władysław.

**ŁAZY.**

Na odbytem w dniu 27/VIII r. b. zgromadzeniu drużyn parowozowych wybrany został nowy zarząd Koła w następującym składzie:

Prezes: kol. Brzezicki Marjan, wiceprezes: kol. Jakubowski Józef, sekretarz: kol. Nowakowski Leon, skarbnik: kol. Petrykowski Edmund. Członk. Zarz. Koła: kol. Sobczyk Bolesław.

**BYDGOSZCZ.**

Dnia 4 września r. b. na odbytym zjeździe Okr. wybrano nowy Zarząd Okręgu Gdańskiego:

Prezes: kol. Hernet Antoni, wiceprezes: kol. Szumelewicz Władysław, sekretarz: kol. Kufel Wiktor, skarbnik: kol. Kwiatkowski Franciszek.

**SAMBOR.**

Dnia 13 sierpnia r. b. został wybrany nowy zarząd Koła w następującym składzie:

Zarząd Koła: Przewodniczący: kol. Piotr Witrylak, sekretarz: kol. Tomasz Zioły (ponownie), skarbnik: kol. Zygmunt Miller.

Członkowie Zarządu Koła: Stefan Lisowski, Adolf Gilarski,

Komisja rewizyjna: Michał Dwulit, Teofil Sztabiński, Władysław Zakrzewski.

# Sprawozdanie za II półrocze 1926 r. i I półrocze 1927 r.

z działalności Kasy Samopomocy założonej przy Kole Częstochowskiem Z. Z. M.

| PRZYCHÓD | ROZCHÓD |
|---|---|
| Rok | 1926 |
| Saldo na 1 lipca 1926 r. 4414 zł. za II półrocze wpłynęło ze składek człon. . . . 1535 zł. Razem 5949 zł. | W II półroczu zapomóg bezwrotnych wypłacono 1601 zł. 50 gr. Razem 1601 zł. 50 gr. Saldo na 31. XII. 26. r. 43617. 50 5949. |
| | Saldo na pierwszego stycznia 1927 r. 4347 zł. 50 gr. |
| Rok | 1927 |
| Saldo na 1 stycz. 27 r. 4347 zł 50 gr. wpłynęło ze składek członkowskich . . 1532 zł 00 Razem 5879 zł. 50 gr. | Zapomóg bezwrotnych wypłacono . . . . 920 zł. 50 gr na pożyczkach zwrotnych u członków . . 4659 zł. 00 Razem 5579 zł. 50 gr |
| | Saldo na 1. VII. 1926 r. |
| Częstochowa, 20 sierpnia 1927 r. | |

## NASZE WYSTĄPIENIA.

Dnia 30/VIII r. b. prezydjum, w osobach kol.: Borkowskiego, Spyta, Komorowskiego, Siadaka, Sommerfeldta i zaproszonego czł. Zarz. Okr. Radomskiego, kol. Michniewskiego, wręczyło pisma w imieniu Związku M-stów p. Dyr. Departamentu M. K. dr. Gałeckiemu. W pismach tych poruszone były następujące postulaty, uchwalone na VIII Walnym Zjeździe:

1) Umundurowanie.

2) Podniesienie stawek godzinowo-kilometrowego, do rzeczywistego wzrostu drożyzny, podniesienia stawek na przestrzeniach górzystych i przetokach, a także zmianę opłaty z osobowych god. i kilom. na towarowe na pociągach mieszanych.

3) Zwiększenie awansów we wszystkich Dyrekcjach K.P., a w szczególności w Dyr. Krakowskiej i Radomskiej.

4) Skasowanie zarządzenia M. K., uzależniającego przejście do I kl. od rodzaju obsługiwanych pociągów.

5) Skasowanie zarządzenia M. K. o zawieszaniu w czynnościach za przejechanie sygnału „stój".

6) O przyznanie drużynom parowozowym djet za obznajmianie się z profilem drogi.

7) O przyśpieszenie wypłaty zwiększonego dodatku god. kilom. wstecz, dla zagłębia Dąbrowsko - Krakowskiego.

8) O zmniejszenie okresu noszenia kożuchów do lat 3-ch i butów filcowych do lat 2-ch.

9) O przyznanie stałego ryczałtu dla m-stów instruktorów.

10) Poruszaną również była sprawa ustaw, a mianowicie: uposażeniowej, emerytalnej, pragmatyki służbowej, kasy chorych i dyscyplinarnej.

Ustawy mają być wprowadzone z dniem 1/I 1928 r.

11) Dnia 24/VIII prezydjum interwenjowało w M. K. w sprawie przydzielenia parafiny w Dyr. Krakowskiej, oraz w sprawie założenia wag przy kranach węglowych w Dyr. Gdańskiej.

12) Dn. 2/IX prezydjum interwenjowało w M. K. w następujących sprawach: W sprawie dysp. Siemieckiego par. Jaworzno, w sprawie masz. Bujko par. Poznań, w sprawie sal noclegowych na st. Tarnowskie Góry.

13) Dn. 5/IX prezydjum interwenjowało w M. K. w sprawie m-sty Langiego Mieczysława z Lublina, celem przyśpieszenia wypłaty emerytury.

Dnia 6/IX prezydjum interwenjowało w sprawie m-sty Langiego w Min. Skarbu.

14) Dnia 7/IX w sprawie zwołania plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego na d. 30/IX r. b.

Dnia 8/IX w sprawach:

15) Maszynistów, zdegradowanych z parowozowni Lida;

16) w sprawie przyznania przez M. K. 1½ godziny na przyjęcie parowozu w Dyr. Krakowskiej;

17) w sprawie wypłacania djet kandydatom uczęszczającym na kursa w Dyr. Wileńskiej;

18) w sprawie przyznania szczebla D w grupie IX m-ście par. Wilno, A. Koryckiemu.

## URZĘDNICY PAŃSTWOWI U WICE-PREMJERA BARTLA.

Dnia 6 b. m. wicepremjer Bartel przyjął delegację Centralnej Komisji Porozumiewawczej Zw. Zaw. Prac. Państw.

Delegacja przedstawiła żądania w sprawie stosowania do wszystkich kategoryj urzędników ostatnio przyznanego dodatku wyrównawczego, z którego obecnie nie mogą korzystać np. urzędnicy, którzy nie byli na służbie państwowej dn. 1 stycznia 1926 r., urzędnicy kontraktowi, pobierający wynagrodzenie ryczałtowe, oraz emeryci.

Następnie delegacja prosiła p. Bartla o informacje co do zasad ustawy uposażeniowej, według której Rząd zamierza regulować wynagrodzenie pracowników po dn. 1 stycznia 1928 r. Podkreślono również, iż Centralna Komisja Porozumiewawcza pragnęłaby otrzymać zapewnienie możności przedstawienia opinji pracowników państwowych o ustawie, tak ważnej dla ogółu funkcjonarjuszów.

P. wicepremjer wyraził zgodę na uwzględnienie postulatów delegacji, dotyczących objęcia rozporządzeniem zasiłku pracowników, przyjętych po 1 stycznia 1926 r., oraz pracowników kontraktowych. Oświadczył również, że podziela opnję delegacji o ciężkiem położeniu emerytów, lecz sprawa objęcia ich zasiłkiem pociąga wydatki, nad pokryciem których musi się zastanowić; zaproponował więc poruszenie tej kwestji przez delegację na konferencji z min. Czechowiczem, z którym się następnie sam porozumie.

Następnie p. Wicepremjer zaznaczył, że sprawa uposażenia po dniu 1 stycznia przyszłego roku zostanie uregulowana prawdopodobnie drogą rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Zasada tego rozporządzenia będzie rozstrzygnięta dopiero przy końcu miesiąca października lub w początkach listopada i w tym mniej więcej czasie zostanie przyjęta delegacja Centralnej Komisji Porozumiewawczej prac. państw. dla przedstawienia swego stanowiska.

Pozatem p. wicepremjer zaznaczył, że Rząd prowadzi wytężoną walkę z drożyzną (?) i spodziewać się należy, że zwalczenie drożyzny da się osiągnąć już w niedługim czasie.

*

W związku z konferencją z p. Bartlem, delegacja Centralnej Komisji Porozumiewawczej zw. zaw. prac. państw. uda się w najbliższych dniach do p. ministra Czechowicza, dla omówienia sprawy wypłacenia jednorazowego zasiłku emerytom oraz poruszenia sprawy wpisów szkolnych.

## O WPISY SZKOLNE DLA PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Delegacja C. K. P. P. w dniu 12./IX r. b. została przyjęta przez p. Ministra Oświaty, któremu wręczyła szeroko umotywowany memorjał w sprawie uregulowania systemu i wysokości wzrostu opłat za kształcenie dzieci pr. państw. w prywatnych szkołach średnich.

Kwestję wymaganych przez władzę zaświadczeń o braku miejsc w Państw. zakł. ogólnokształcących, p. Minister przyrzekł załatwić, poddane też zostanie ponownemu badaniu obliczenie rzeczywistych kosztów kształcenia ucznia w państwowej szkole średniej, co niewątpliwie zwiększy sumę, zwracaną pracownikom przez Skarb Państwa, rozszerzenie zaś rozporządzenia o prawie zwrotu opłat szkolnych za dzieci funkcjonarjuszów Państw. na pracowników, kształcących więcej, niż czworo dzieci, nastąpić może po uzgodnieniu z Min. Skarbu..

Wnioski w powyższych sprawach, p. Min. Oświaty przedstawi Radzie Ministrów.

Dod. redakcji. Ze swej strony musimy zwrócić uwagę na to, że bezpłatne szkoły państwowe nakładają coraz większe sumy na inwestycje szkolne, co w niedługim czasie, może się zrównać z normalnemi wpisami szkół prywatnych.

## WYNIKI BADAŃ KOMISJI STATYSTYCZN.

Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu dnia 5-go września 1927 roku ustaliła, że koszty utrzymania w Warszawie w okresie od 1 do 31 sierpnia r. b. w porównaniu z okresem od 16 do 31 lipca . r. wzrosły o 1.00 procent.

## WYNALAZEK KOL. FUKSA.

Dwaj nasi koledzy wynaleźli zmianę urządzeń hamulca systemu „West", a mianowicie polegającą na tem, że w czasie hamowania, popełniają się automatycznie zapasowe rezerwoary, przez co raz na zawsze zniknęłyby troski maszynistów, o to„ czem będą hamować na długich spadkach, względnie, gdy wyczerpało się ciśnienie w zap. zbiorniku przy stopniowem hamowaniu. Jest to wynalazek epokowy i tembardziej możemy być z niego dumni, że wynalazcami jego są polacy i nasi koledzy maszyniści.

Oczekujemy z niecierpliwością generalnej próby, gdyż próba lokalna w w składzie 10 wagonów, już się odbyła jednak protokólarnego oświadczenia komisji, do tej pory niema. Zaświadczamy jednak, że w posiadaniu redakcji jest oświadczenie maszynisty, instruktora p. Sulińskiego, który uczestniczył przy lokalnej próbie i bardzo dodatnie wystawił świadectwo dla tego wynalazku. Smuci nas, że C. K. wyczerpuje tak długo energję naszych kolegów, nie załatwiając tej sprawy definitywnie.

## SPROSTOWANIE.

W „Maszyniście" Nr. 15—16, z dnia 1 września 1927 r. ogłoszono w kronice mylnie napis artykułu p. t. „Dyrekcja Kolei Państwowych w Radomiu", zamiast właściwie: „Dyrekcja Kolei Państwowych w Stanisławowie".

Następnie na końcu artykułu pod „Prezes Dyrekcji Kolei Państwowych" umieszczono: „podpis nieczytelny" — uprasza się więc o umieszczenie następującego podpisu: „Inż. Stefan Wiktor.

## KASA POŚMIERTNA.

Z Funduszu Kasy Pośmiertnej od dnia 1 stycznie 1927 roku do dnia 31 sierpnia 1927 roku wypłacono rodzinom następujących ś. p. członków:

| | | zł. |
|---|---|---|
| 125. | Rallion Franc., Mysłowice | 650 |
| 126. | Rychlewski Aloj., Tarnopol | 650 |
| 127. | Trzebisowski Józef, Tczew | 650 |
| 128. | Sobczyński Br., Strzemiesz. | 650 |
| 129. | Adaszyc Adam, Wilno . . | 650 |
| 130. | Zadra Józef, Szczakowa . | 650 |
| 131. | Lisowski Józ., Stanisławów | 650 |
| 132. | Wenzel Karol, Grudziądz . | 650 |
| 133. | Stępkowski Wład., Siedlce | 650 |
| 134. | Czekański Józ.,Stanisławów | 650 |
| 135. | Rassalski Bol., Skierniewice | 650 |
| 136. | Konarzewski E. Warsz.-Gł. | 650 |
| 137. | Waszkiewicz Stan., Tczew | 650 |
| 138. | Krawczyk Nik., Skalmierz. | 650 |
| 139. | Antoniak Bronisław, Kielce | 650 |
| 140. | Kuźmiński Józef, Łódź-Kal. | 650 |
| 141. | Maksymow J., Stanisławów | 650 |
| 142. | Śliszczyk Leon, Kowel . . | 650 |
| 143. | Napiórkowski M., War.-Pr. | 650 |
| 144. | Gurbski Stan., Warsz.-Gł. | 650 |
| 145. | Kucharski Józef, Ostrołęka | 650 |
| 146. | Ruczek Stefan, Lwów . . | 650 |
| 147. | Hadziewicz J., Zdołbunów | 650 |
| 148. | Sikora Stanisław, Ostrów | 650 |
| 149. | Schwach Ryszard, Rybnik . | 650 |
| 150. | Kucharzewski Cz., Poznań | 650 |
| 151. | Mylius Wilhelm, Kraków . | 650 |
| 152. | Tyszczuk Łukasz, Lublin . | 650 |
| 153. | Jaworski Bronisław, Lublin | 650 |
| 154. | Milewicz Ant., Wołkowysk | 650 |
| 155. | Dorożalski Maks., Ostrów | 650 |
| 156. | Parnowski Fr., Sosnowiec | 650 |
| 157. | Sobawa Karol, Rybnik . . | 650 |
| 158. | Falęcki Aleks., Warsz.-Gd. | 650 |
| 159. | Malinin Mikołaj, Sosnowiec | 650 |
| 160. | Rutkowski Fr., Bydgoszcz | 650 |
| 161. | Żukotyński M., Warsz.-Pr. | 650 |
| 162. | Przyklenk Antoni, Katowice | 650 |
| 163. | Kopiec Franciszek., Katowice | 650 |
| 164. | Stengel Józef, Jasło . . . | 650 |
| 165. | Siuda Władysł., Bydgoszcz | 650 |
| 166. | Rduch Jan, Wodzisław . . | 650 |
| 167. | Twardo Wacł., War.-Wsch. | 650 |
| 168. | Schulig Franciszek, Bielsko | 650 |
| 169. | Nasierowski Stanisł., Dęblin | 650 |
| 170. | Chrostowski Jan, Lublin . | 650 |
| 171. | Jańczak Jan, Jarocin . . . | 650 |

Razem zł. 30.550

# KRONIKA

## DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH W GDAŃSKU

**przesyła następujące sprostowanie.**

Na skutek ogłoszonego w czasopiśmie „Maszynista" Nr. 11 z dn. 1-go czerwca 1927 r., w dziale „korespondencje", artykułu p. t. „Tczew. Stosunki na dworcu przetokowym" — prosi D.K.P. w Gdańsku o opublikowanie poniżej podanego sprostowania — w najbliższym numerze czasopisma:

„Niezgodne z rzeczywistością jest, jakoby na dworcu towarowym w Tczewie od pewnego czasu zdarzała się wielka liczba wypadków w czasie przetaczania, natomiast stwierdzone zostało na podstawie posiadanych dat statystycznych, że wypadków tych jest stosunkowo bardzo mało w porównaniu z ilością przetoczonego taboru. Zrywanie sprzęgieł nie można zaliczać do poważniejszych wypadków. Skierowane zarzuty przeciwko osobie zawiadowcy stacji I kl., p. Józefowi Schulzowi, w Tczewie, są zupełnie bezpodstawne, gdyż z jednej strony wypłacane mu miesięczne premje przetokowe są bardzo niskie, (nie przeniosły dotychczas 20 zł. miesięcznie), z drugiej zaś strony, obowiązany jest każdy zawiadowca stacji baczyć szczególniej na to, aby wszystkich pracowników przy zachowaniu obowiązujących norm pracy — celowo i ekonomicznie wykorzystać. Zaznacza się przytem, że obowiązujące przepisy ruchu i przepisy bezpieczeństwa osobistego są przestrzegane, a zdarzające się na wszystkich linjach P. K. P. zaniedbania, są przedmiotem szczegółowych dochodzeń i kończą się zazwyczaj pociągnięciem winnych do odpowiedzialności, co naturalnie wielu pracownikom nie podoba się."

Podając to sprostowanie do wiadomości Redakcji „Maszynisty", Dyrekcja uprasza, ze względu na powagę organów kolejowych — o unikanie w przyszłości nieuzasadnionych wystąpień przeciwko tymże.

Prezes Dyrekcji Kolei Państwowych
(—) *Podpis nieczytelny.*

Wydawca: **Zaw. Zw. Maszyn. Kolej.** Red. odpow.: **Henryk Sommerfeldt.**

Zakłady Drukarskie F. Wyszyński i S-ka Warszawa, Warecka 15.